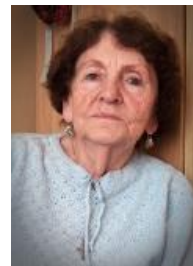


REGINA KUCHARSKA

ur. 1926; Kowel



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, Żydzi, język żydowski

Język żydowski

Takiej tej żydowskiej mowy to mało się słyszało, bo oni mało się posługiwali między nami tą mową. Jak mieli jakieś tam swoje rozmowy intymne, że tak powiem, no to tak, ale między nami to nie słyszać było żeby rozmawiali, tak o między nami, żebyśmy to rozumieli i słyszeli o co chodzi – nie. Między sobą to może jak nie chcieli żebyśmy coś wiedzieli to tak, a tak to po polsku rozmawiali, zaciągali różnie jak to, ale nie było tak żeby po żydowsku coś wiecznie gadali. Takie słowa niektóre się zapamiętało.

Co zapamiętałam z języka żydowskiego? „Essen” to też jak z niemieckiego przecież. Albo woła: „ta giej” - chodź, to takie też niby trochę niemieckie przekręcone. Nazwy te były, to podobne języki są chyba do niemieckiego? Może i podobne trochę. „Nie bój się” czy „nie miej strachu” – o coś takiego, to „hanyśka mojre”.

Data i miejsce nagrania	2005-10-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"